



Mogileńskie korzenie rodziny Kaptur

Wszystko zaczęło się od apelu zamieszczonego w mediach, a następnie w Internecie, że Marcy Kaptur, amerykańska kongresmenka, potomkini emigrantów, którzy dawno temu wyjechali z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, wówczas tzw. Prowincji Poznańskiej, za ocean do Ameryki, poszukuje swoich korzeni. Idąc tropem kilku mediów, które od maja 2012 roku zainteresowały się rodziną Kapturów, rzekomo wywodzącej się ze Żnina, rozpocząłem i ja takie poszukiwania, penetrując ze szczególną uwagą rejon mogileński. Temat ten zaistniał również w 2012 roku na forum WTG „Gniazdo” za sprawą Jurka Osypiuka.

Za namową burmistrza Mogilna Leszka Duszyńskiego dotarłem do artykułów zamieszczonych w „Gazecie Wyborczej”, „Gazecie Pomorskiej” i „Pałukach”, które rozpisywały się na temat Kapturów. Stosując metodę sensacji, pomijano jakże ważną w przypadku takich poszukiwań ścieżkę genealogiczną. Skupiłem się na jednym z artykułów, który został skreślony piórem redaktora Jacka Kowalskiego i opatrzony tytułem *Ślad rodziny Kapturów*, opublikowanym w bydgoskim wydaniu „Gazety Wyborczej”¹. Zauważyłem, że piszący pominął bardzo ważną rzecz, a mianowicie miejsce urodzenia dziadka amerykańskiej kongresmenki, Jana Kaptura. W zamian wyeksponował Żnin, miejsce zawarcia związku małżeńskiego dziadków. Nie wnिकam w to, czy zrobił to celowo, czy raczej tak do końca nie doczytał duplikatu aktu małżeństwa Kapturów.

Po zapoznaniu się ze źródłami, w dotarciu do których pomogła mi członkini WTG „Gniazdo” Marzena Jasińska, uznałem, że Kapturów, przodków kongresmenki Marcy, łączą ze Żninem cztery zdarzenia, a mianowicie rejestracja w aktach stanu cywilnego ślubu dziadków, którzy zawarli związek małżeński w parafii Góra, wchłoniętej później w granice miasta i podobne odnotowanie urodzonych w Białozewinie ich trójki dzieci, z których jedno zmarło po kilku dniach od przyjścia na świat. W tym miejscu warto przywołać fakt, że po wyemigrowaniu za ocean, w Ameryce na świat przyszło jeszcze 14 dzieci, z których najmłodszym był Stephan Jacob Kaptur, ojciec naszej kongresmenki.

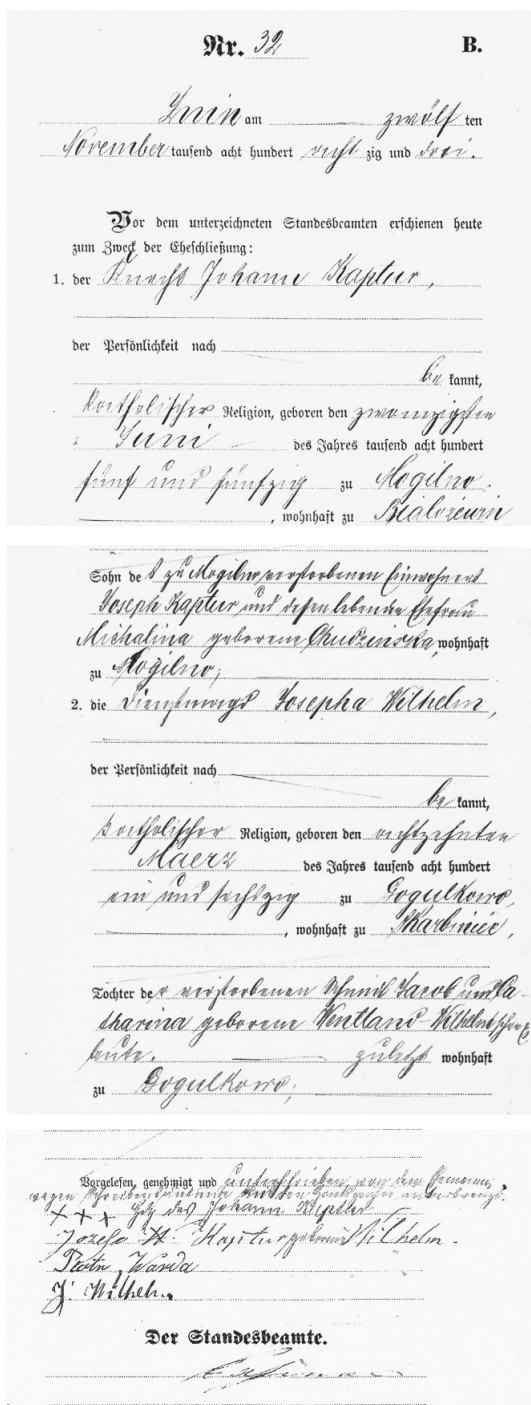
Odtwarzając polski fragment drzewa genealogicznego emigranta za ocean Jana Kaptura, zacznijmy od danych zawartych w jego cywilnym akcie małżeństwa, które zawarł z Józefą z Wilhelmów. Widnieje w nim zapis „Mogilno”, jako miejsce urodzenia pana młodego, oraz data: 20.06.1855 roku². Zatem, do tego miasta należy cofnąć się, poszukując korzeni znanej Amerykanki polskiego pochodzenia. Zauważyłem, że nie ustrzegli się autorzy artykułów błędu przy określaniu stopnia pokrewieństwa Marcy w stosunku do jej dziadka Jana, którego początkowo określali mianem pradziadka.

Pierwszym dokumentem uwiarygodniającym pochodzenie Jana Kaptura, a który wymaga szczegółowej analizy, jest ów akt małżeństwa, który znajdujemy zarówno w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, jak i w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy Oddział w Inowrocławiu. Z nich dowiadujemy się, że dziadkowie naszej kongresmenki, Jan Kaptur i Józefa Wilhelm, w wieku 27 i 22 lat zawarli w 1883 roku związek małżeński w Żninie. Co więcej, z aktu ślubu dowiadujemy się, że rodzicami pana młodego byli Józef Kaptur i Michalina z Chudzińskich, zaś panny młodej Jakub Wilhelm (w akcie kościelnym Wilhelm) i Katarzyna Wentland³. Natomiast z aktu cywilnego dowiadujemy się, że Jan Kaptur urodził się

¹ „Gazeta Wyborcza. Bydgoszcz”, 17.09.2012, s. 1.

² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy Oddział w Inowrocławiu, USC Żnin wieś, akt małżeństwa nr 32/1883 r.

³ Poznań Project (dalej PP), Żnin wpis 37/1883, <http://poznan-project.psn.pl/search.php> (dostęp: 30.03.2014).



Ryc. 1. Fragmenty aktu małżeństwa Jana Kaptura z Józefą Wilhelm, 1883 rok

dzam w Poznań Project Kapturów, którzy występowali w powiecie mogileńskim, i znajduję ich tutaj największe skupisko w niemalże całym Wielkim Księstwie Poznańskim, bo 13 w parafii Trzemeszno,

20 czerwca 1855 roku w Mogilnie i zawarł przed urzędnikiem stanu cywilnego w Żninie związek małżeński 12 listopada 1883 roku. Mieszkał on wówczas w Białozewinie niedaleko Żnina. W tymże dokumencie został zapisany jako parobek, pacholek. Jego wybranka, Józefa Wilhelm urodziła się 18 marca 1851 roku w Gogółkowie. W tym czasie była służącą i mieszkanką Skarbienic⁴. Obie miejscowości leżą niedaleko siebie i znajdują się w granicach parafii św. Marcina w Górze-Żninie.

Podczas dalszej lektury aktu znajdujemy kolejne informacje, z których, poza podstawowymi danymi osobowymi, możemy sporo dowiedzieć się o samych małżonkach, jak i o rodzicach oraz świadkach. Najbardziej interesującym jest status społeczny rodziców pana młodego i jego partnerki. Otóż ojciec Jana, Józef, był komornikiem (*Einwohner*⁵), zatem osobą nieposiadającą własności, a korzystającą z dzierżawy. W dniu zaślubin już nie żył – został pochowany w Mogilnie, natomiast matka Michalina nadal mieszkała w tym mieście. Co zaś tyczy się rodziców panny młodej, to oboje w dniu ślubu nie żyli. Wcześniej mieszkali w pobliskiej miejscowości Gogółkowo, gdzie ojciec był kowalem, co wiązało się ze znaczącym statusem społecznym – rzemieślnikiem wiejskim⁶.

Ceremonii zaślubin świadkowały dwie osoby. Byli nimi 31-letni gospodarz Piotr Warda zamieszkały w Skarbienicach oraz brat panny młodej, 27-letni chałupnik Józef Wilhelm zamieszkały w Białozewinie⁷. Prawdopodobnie Warda był tym gospodarzem, u którego zatrudniona była Józefa – panna młoda. Nadto, możemy wysnuć z osoby drugiego świadka, zamieszkałego w tej samej miejscowości co pan młody, a brata panny młodej, iż to za jego przyczyną lub pośrednictwem oboje młodzi zostali wyswatani.

Niezwykle wymowne jest zakończenie aktu małżeństwa. Ze złożonych podpisów i dopisku urzędnika stany cywilnego możemy dowiedzieć się, że pan młody, czyli Jan Kaptur, był analfabeta, dlatego zawarcie związku małżeńskiego opatrzył znakami krzyża. Zaś panna młoda oraz świadkowie byli biegli w piśmie, co potwierdzili swoimi odręcznymi podpisami⁸.

Idąc tropem rodziców Jana Kaptura i miejsca jego urodzenia, trafiamy do Mogilna. Przy tej okazji sprawdzam

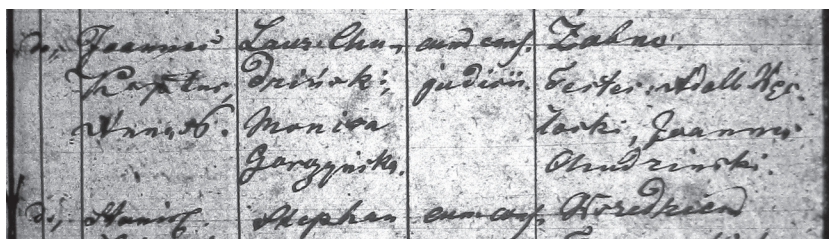
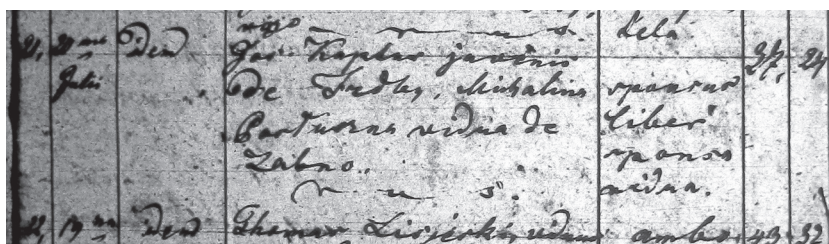
⁴ AP Bydgoszcz Oddział w Inowrocławiu, USC Żnin wieś, akt małżeństwa nr 32/1883 r.

⁵ Tłumaczenie z niemieckiego słowa *Einwohner* – 'komornik, mieszkaniec, lokator zamieszkały np. u gospodarza na wsi, dzierżawca mieszkania, domu'. J. Czachorski, S. Schimitzek, B. Sypniewska, M. Żurakowska, *Mały słownik niemiecko-polski i polsko-niemiecki*, Warszawa 1991, wyd. XI, s. 81.

⁶ AP Bydgoszcz Oddział w Inowrocławiu, USC Żnin wieś, akt małżeństwa nr 32/1883 r.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.



Ryc. 2. Zapis ślubu Józefa Kaptura z Michaliną Posłuszną, 1840 rok

3 w parafii Ostrowite Prymasowskie, 2 w parafii Duszno, 2 w parafii Kwieciszewo i po jednym w Kruchowie i Mogilnie. Łącznie 22 Kapturów na 85 dotychczas zapisanych do bazy małżeństw na przestrzeni XIX wieku⁹.

Zatem możemy śmiało stwierdzić, że ostoją tegoż rodu jest Ziemia Mogileńska. W Trzemesznie znajdujemy najstarszy zapisek z 1817 roku, który mówi nam o ślubie Marcina Kaptura z Małgorzatą Kowalewską. On wówczas miał 23 lata, czyli urodził się ok. 1794 roku, ona 20 lat i zapewne urodziła się ok. 1797 roku¹⁰. Wracając do rodziców Jana Kaptura urodzonego w Mogilnie, dowiadujemy się o nich, że zawarli związek małżeński w farze mogileńskiej w 1840 roku i co najciekawsze, że matka Jana, Michalina, wychodząc za mąż za Józefa, była wdową i liczyła 24 lata w dniu ślubu. Jej pierwszym mężem był Jakub Posłuszny, a związek małżeński zawarli oni w Mogilnie w 1837 roku. Z aktu wynika, że młoda pani Michalina liczyła sobie 18 lat, co raczej mogło zostać zanizone w porównaniu do następnego ślubu z 1840 roku, kiedy to zapisano, że w dniu drugiego ślubu miała 24 lata¹¹.

By utwierdzić się w tezie mówiącej o mogileńskich korzeniach Marcy Kaptur, należy przeanalizować zapisy *Liber Matrimoniorum* – księgę zaślubionych mogileńskiej fary. Dogodny dostęp do tych zapisów mamy za pośrednictwem Archiwum Mormonów, którzy posiadają mikrofilmy duplikatów ślubów z lat 1832–1843 teje parafii. Wczytując się w tekst łaciński, odczytujemy, że 20 lipca 1840 roku został zawarty ślub, którego udzielił ks. Józef Klupp (ówczesny proboszcz fary). To przed nim stawił się młodzieniec, kawaler liczący sobie 27 lat, Józef Kaptur zamieszkały w Izdbach, a jego rodzicami są Jan Kaptur i Anna N. (N – nazwisko nieznane zapisującemu); oraz Michalina Posłuszna licząca sobie lat 24, wdowa zamieszkała w Żabnie, córka Wawrzyna Chudzińskiego i Moniki Garczyńskiej (ryc. 2.). Ceremonii ślubnej świadkowali mieszkańcy Żabna, Wojciech Węłoski (być może Więclawski) oraz Joannes Jan Chudziński¹².

Głębsza analiza zapisów pozwala nam poznać miejsce zamieszkania panny młodej i jej rodziny. Tą miejscowością jest wieś Żabno, która od zarania swojego istnienia stanowiła pierwotne uposażenie klasztoru Benedyktynów w Mogilnie. W 1840 roku wieś, podobnie jak inne dobra pobenedyktyńskie, należała do rządu pruskiego i wchodziła w skład Rent-Amtu Strzelce. Liczyła wówczas 17 dymów i zamieszkiwało ją 119 mieszkańców. Miejscem zamieszkania pana młodego i jego rodziców była identyczna pod względem właścicielskim i prawnym wieś Izdby, licząca wówczas 14 domów i 129 mieszkańców¹³. Obie miejscowości w tym czasie przechodziły proces uwłaszczeniowy chłopów. Izdby stały się w dużej części wsią włościańską, w Żabnie proces ten został zahamowany i powstało tutaj dominium, początkowo dzierżawione, a później nabyte na własność jako dobra rycerskie.

⁹ PP, Kaptur, <http://poznan-project.psn.c.pl/search.php> (dostęp: 30.03.2014).

¹⁰ Ibidem.

¹¹ PP, Mogilno, wpis 9/1837 (dostęp: 30.03.2014).

¹² *Liber Matrimoniorum* – księga zaślubionych mogileńskiej fary, Kościół Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich, mikrof. 2084350.

¹³ J.N. Bobrowicz, *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846, s. 502–503.

Poszukiwania genealogiczne pochodzenia Marcy Kaptur owocują szczególnie w rejonie mogileńskim, gdzie jej prapradziadkowie zapuścili korzenie na przełomie XVIII i XIX wieku i to zarówno po mieczu, jak i po kądzieli. Najstarszym przedstawicielem rodu Kapturów, jakiego udało się ustalić, był pradziad Jan Kaptur zamieszkały w Izdbach i jego małżonka Anna, której nazwiska niestety już nie ustalimy. Nawet jej małżonek podczas ślubu syna, dziadka Józefa, nie pamiętał nazwiska małżonki, a przyczyna zapewne tkwi w tym, że mogła ona wówczas już od dłuższego czasu nie żyć. Reasumując, w Mogilnie i jego najbliższej okolicy żyły 3 pokolenia Kapturów. Męskimi przedstawicielami pnia rodowego byli:

1. po dwakroć pradziad Marcy Kaptur, Jan Kaptur urodzony ok. 1790 roku i żyjący jeszcze w 1840 roku, zamieszkały w Izdbach;
2. pradziadek Józef Kaptur, syn Jana i Anny urodzony ok. 1813 roku, mieszkający w Izdbach, a następnie w Mogilnie;
3. dziadek Jan Kaptur, syn Józefa i Michaliny z Chudzińskich p. v. Posłusznej, urodzony 20 czerwca 1855 roku w Mogilnie, zamieszkały w Mogilnie, a następnie w Białozewinie pod Żninem.

Powyższe dane, udokumentowane źródłowo, bezsprzecznie świadczą, iż korzenie po mieczu amerykańskiej kongresmenki Marcy Kaptur są osadzone w Ziemi Mogileńskiej, a konkretnie w Mogilnie, mieście, w którym żyli jej prapradziadkowie i w którym urodził się jej dziadek, emigrant z 1893 roku na kontynent amerykański, Jan Kaptur.

Nie znając z nazwiska po dwakroć prababci Anny, tę kądziel, czyli linię żeńską przodków Józefa, musimy pominąć z braku danych. Przechodzimy zatem do przodków po kądzieli Jana, którego matką była Michalina Chudzińska. Zatem żeńskimi przedstawicielkami pnia Kapturów były:

1. po dwakroć prababcia, nieznana z nazwiska Anna, żona Jana;
2. prababcia Michalina Chudzińska, żona Józefa Kaptura, urodziła się ok. 1816 roku. Jej rodzicami byli Wawrzyn Chudziński i Monika Garczyńska. Michalina miała dwóch braci, starszego Jana urodzonego ok. 1812 roku, męża Józefy Wesołowskiej, urodzonej ok. 1814 roku i poślubionej w 1837 roku w Mogilnie; oraz młodszego brata Józefa, urodzonego ok. 1822 roku, męża Mariany Graczyk, urodzonej ok. 1823 roku. Józef zmarł przed 1851 rokiem¹⁴. Chudzińscy mieszkali w Żabnie;
3. babcia Józefa Wilhelm urodzona ok. 1861 roku, żona Jana Kaptura. Jej rodzicami byli Jakub Wilhelm i Katarzyna Wentland. Ojciec Jakub urodził się ok. 1815 roku, a matka Katarzyna ok. 1830 roku, związek małżeński zawarli w Żninie w 1855 roku. Jakub był synem Jana Wilhelma i Józefy Rosickiej. Katarzyna była córką Andrzeja Wentlanda i Marianny Oko? Wcześniej, bo w 1843 roku, Jakub poślubił Mariannę Strzelecką, lecz ta zmarła. Tak więc Katarzyna była drugą żoną poślubionego wdowca Jakuba Wentlanda. Katarzyna miała dwóch starszych braci: Józefa – urodzonego ok. 1857 roku, męża poślubionej w 1880 roku Józefy Rębkowskiej, oraz Ignacego – urodzonego ok. 1860 roku, męża poślubionej w 1884 roku Marianny Konieczny¹⁵.

Mając wyjaśnioną genealogię trzech pokoleń Kapturów, zarówno po mieczu, jak i po kądzieli, przejdźmy do najbardziej nas interesujących emigrantów, Jana i Józefy z Wilhelmów Kapturów. Po ślubie zamieszkali w Białozewinie, gdzie Jan zatrudniony był w folwarku jako parobek. Dziś nazwalibyśmy tę formę zawodową – robotnik rolny. Białozewin w połowie XIX wieku był wsią rządową, w której znajdowały się 24 domy i mieszkało tutaj 202 mieszkańców. Wieś szybko się rozrastała i w 1871 roku podwoiła liczbę mieszkańców do 418, w tym 149 ewangelików i 269 katolików. Składała się z trzech części: włościańskiej i dwóch folwarków tworzących jedną majątność, która znajdowała się w rękach niemieckich. Były tutaj 34 domostwa zamieszkałe przez 78 rodzin. Zatem była to miejscowość duża i liczyła 860 ha. W 1872 roku właścicielem majątności liczącej 1091 mórg był Müller, który z kolei sprzedał te dobra Apolinaremu Sulerzyskiemu. Najbardziej znanym przedstawicielem z tej rodziny był Józef Sulerzyski, właściciel dużego klucza dóbr Chomiąży Szlacheckiej z 5 folwarkami i Chomiąży Duchownej. Folwark

¹⁴ PP, Mogilno, wpis 22/1837; wpis 25/1848; wpis 21/1851 (dostęp: 30.03.2014).

¹⁵ PP, Żnin, wpis 14/1843; wpis 6/1855; wpis 22/1880; wpis 17.1884 (dostęp: 30.03.2014).

Białożewin w latach osiemdziesiątych XIX stulecia, będąc w rękach Sulerzyskiego, liczył 286 ha i posiadał własną cegielnię¹⁶. To u tego dziedzica został zatrudniony Jan Kaptur.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze czas emigracji Jana Kaptura i jego małżonki Józefy z Wilhelmów. Otóż z danych spisowych wynika, że przybyli oni do USA w 1898 roku¹⁷. Co się wydarzyło, że małżonkowie zostali niejako zmuszeni do emigracji za ocean? W 3 lata po ślubie Kapturom urodził się 15 lipca 1886 roku syn Jakub. Poród nastąpił w mieszkaniu Kapturów w Białożewinie o godzinie pierwszej po południu. Zapisując zgłaszającego poród, urzędnik stanu cywilnego zapisał, iż jest nim ojciec dziecka, komornik Jan Kaptur¹⁸. Warto zauważyć, że status Jana Kaptura uległ zmianie, z parobka przeszedł do grupy komorników, czyli wyżej klasyfikowanej grupy społecznej. Czy Jan Kaptur pracował wówczas „na swoim”, czy u jednego z gospodarzy, czy w majątku Sulerzyskich, trudno dziś określić. Być może, co wynika ze statusu, był dzierżawcą, choć nie można wykluczyć, że pracował w majątności ziemskiej.

Wracając do okresu przedemigracyjnego, znajdujemy w ówczesnej prasie prawdopodobną i główną przyczynę podjęcia decyzji przez małżonków o wyjeździe do kraju, w którym łatwiej było o pracę czy zdobycie na własność ziemi. Ale ta kwestia wymaga szerszego wprowadzenia. Otóż młody dziedzic majątku Białożewin – Apolinary Sulmierzycki – we wrześniu 1888 roku poślubił „ubóstwianą” przez siebie piękną dziewczynę, 21-letnią Ludwikę Muchę. Apolinary miał wówczas 27 lat¹⁹. W sześć tygodni po ślubie młodziutka małżonka niespodziewanie zmarła i 16 października 1888 roku została pochowana w rodzinnym grobowcu w Brzyskorzystwi²⁰.

Po śmierci Ludwiki Apolinary popadł w rozpacz do tego stopnia, że sprzedał majątność ziemską Białożewin w październiku 1890 roku polskiemu Bankowi Ziemskiemu w Poznaniu. Sam wyjechał w tymże samym roku w wielką podróż na Cejlon, do Indii, Chin, Japonii, by w końcu osiąść na Sumatrze²¹.

W międzyczasie zaczęło się źle dziać w Białożewinie, gdyż nowy właściciel, czyli Bank Ziemski, był spółką parcelacyjną, dlatego rozparcelował majątność i sprzedał poszczególne działki chętnym chłopom. To zapewne wówczas, pod namowami agitatorów i ówczesnej prasy, pozbawieni perspektyw zatrudnienia i szans na godziwą egzystencję, wyruszyli małżonkowie Kapturowie za ocean. Do wykonania tego trudnego kroku mogła przyczynić się również wiedza, jaką posiadli o swoim byłym dziedzicu, który w dalekim Cejlonie dorobił się wysokiego stanowiska administratora ogromnych plantacji kawy i tytoniu jednego z największych holenderskich towarzystw kolonialnych²².

Po przybyciu na kontynent amerykański Kapturowie osiedlili się w Toledo w stanie Ohio. Tam w 1903 roku urodził się im syn Stefan Jakub Kaptur, ojciec naszej amerykańskiej kongresmenki. Tam również na świat przyszła 17 czerwca 1946 roku Marcy Kaptur, córka Stefana Jakuba i Anastazji Dolores Rogowski, wnuczka urodzonego w Mogilnie dziewiętnastowiecznego emigranta Jana Kaptura.

Zatem mamy wyjaśnioną kwestię korzeni i genealogii Marcy Kaptur w części dotyczącej Ziemi Mogileńskiej, której ojciec urodził się w USA, a dziadek w Mogilnie. Z powyższej analizy wynika, że kongresmenka jest związana z regionem Pałuk, a szczególnie Ziemią Mogileńską. Dzisiaj potomkini mogilnianina od ponad 30 lat cieszy się poparciem wyborców stanu Ohio, sprawując mandat w Kongresie Stanów Zjednoczonych. W Ameryce działa na rzecz interesów Polski i Polaków. Z jej inicjatywy ujawnione zostały dokumenty katyńskie, które dziesiątki lat przeleżały w amerykańskich archiwach. W minionym, 2013 roku, Marcy Kaptur został nadany tytuł Honorowego Obywatela Żnina.

¹⁶ J.N. Bobrowicz, *Opisanie historyczno-statystyczne...*, op. cit., s. 513 i 518; *Adressbuch des Grundbesitzes im Grossherzogthum Posen...*, Berlin 1872, s. 154–155; *Die Gemeinden und Gutsbezirke der Provinz Posen...*, Berlin 1874, s. 178–179; *Podręcznik statystyczno-adresowy większej własności polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Poznań 1890, s. 116–117; „Dziennik Poznański” 1900, nr 140, s. 3.

¹⁷ <http://genealodzy.pl/PNphpBB2-printview-t-19957-start-0.phtml> (dostęp: 1.04.2014).

¹⁸ AP Bydgoszcz Oddział w Inowrocławiu, USC Żnin wieś, akt urodzenia nr 107/1886.

¹⁹ PP, Żnin, wpis 11/1888 (dostęp: 30.03.2014).

²⁰ „Dziennik Poznański” 1888, nr 240.

²¹ „Dziennik Poznański” 1890, nr 237; 1900, nr 140, s. 3.

²² Ibidem, 1900, nr 140, s. 3.